



### W NUMERZE:

Jesień życia w Caritasie

strona **6**

O barierach, pieniądzu  
i Małyszu rozmawiamy  
ze starostą

Jackiem Włodygą strona **7**

Powiat ma pełnomocnika

strona **9**

Piwko w latarni morskiej

strona **10**

Najnowsza technika  
światowa na Bankowej

strona **12**

Z redakcyjnej poczty

strona **16**

Programy Pegaz i Homer

– pieniądze na zakup sprzętu

strona **18**

Ziemiak w głównej roli

strona **21**



*Fot. Marek Chromicz*

Przygotowane przez dzieci przedstawienie jasełkowe było jednym z punktów programu Diecezjalnego Spotkania Opatkowego Osób Niepełnosprawnych, które 21 stycznia odbyło się w parafii p.w. św. Jana Ewangelisty na jeleniogórskim Zabobrze, z udziałem księdza biskupa Stefana Regmunta.

Piszemy o nim na stronie 3.

## KONWECJA O PRAWACH NIEPEŁNOSPRAWNYCH

13 grudnia Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło jednogłośnie konwencję o prawach osób niepełnosprawnych. Aby weszła w życie musi zostać ratyfikowana przez przynajmniej 20 państw. Kraje, które się na to zdecydują, będą zobowiązane wprowadzić do swojego prawodawstwa zapisy zapewniające równe i sprawiedliwe traktowanie dotkniętych kalectwem. Protokół dodatkowy do konwencji umożliwi grupom i osobom indywidualnym dochodzenie swoich praw przed Komitetem do spraw Praw Osób Niepełnosprawnych w przypadku wyczerpania drogi prawnej w kraju ojczystym. Proces ratyfikowania konwencji rozpocznie się w marcu.

## SKŁADKI OD LIPCA

Sejm przesunął o kolejne pół roku wejście w życie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którymi renciści prowadzący działalność gospodarczą będą zobowiązani do opłacania pełnych składek na ubezpieczenie społeczne. Początkowo miały one zacząć obowiązy-

wać 1 czerwca 2006 r., ale wobec protestów środowiska osób niepełnosprawnych, przesunięto termin na 1 stycznia 2007 r. Rząd miał zaproponować kompromisowe rozwiązanie, które z jednej strony zapobiegłoby upadkowi wielu małych firm, a z drugiej zrównało warunki na jakich przedsiębiorcy działają na rynku. Niestety, nie zdążył na czas. Aktualna rządowa autopoprawka, której uchwalenie zapowiadane jest na marzec, przewiduje, że obowiązkowe składki emerytalną i rentową należne od niepełnosprawnego przedsiębiorcy miałyby refundować PFRON. Ten zaś będzie musiał z własnej kieszeni pokryć składkę na ubezpieczenie zdrowotne, wypadkowe i na Fundusz Pracy.

## PIENIĄDZE DLA SPORTOWCÓW

Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o kulturze fizycznej niepełnosprawni sportowcy mogą otrzymywać świadczenia pieniężne z budżetu państwa, podobne do tych jakie przyznano ich pełnosprawnym kolegom. Przysługują one reprezentantom Polski na letnich lub zimowych igrzyskach paraolimpijskich, którzy od 1992 r. zdobyli co najmniej jeden medal, mają skoń-

czone 40 lat i nie są już czynnymi sportowcami. Do pobierania świadczeń uprawnieni są również reprezentanci Polski na letnich lub zimowych igrzyskach głuchych, którzy od 2001 r. zdobyli na nich co najmniej jeden medal. Także muszą mieć ukończone 40 lat i nie uczestniczyć już czynnie w współzawodnictwie sportowym.

## LEKI GENERYCZNE

W połowie lutego na listach leków refundowanych znajdzie się 470 leków generycznych, czyli kopii uznanych specyfików. Firma farmaceutyczna wypuszczająca nowy lek przez czas ochrony patentowej dyktuje swoją cenę, dzięki czemu zwraca sobie koszty badań i marketingu. Kiedy patent wygasa, każdy producent może wytwarzać kopię leku – tak samo dobrą, ale znacznie tańszą. Każdy pacjent, który nie chce dostać po kieszeni, powinien prosić swojego lekarza o najtańszy lek z tej samej grupy. Wiele leków generycznych może zastąpić chronione patentami, które nie miały tańszych odpowiedników. Natomiast pacjent, który będzie chciał trwać przy dotychczasowym leku, zapłaci w aptecce więcej niż dzisiaj.

Jeleniogórski Biuletyn Informacyjny  
 **MIESIĘCZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I STARSZYCH FINANSOWANY PRZEZ URZĄD MIASTA JELENIEJ GÓRY**

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych  
Redagują: Marek Chromicz, Andrzej Grzelak (red. naczelny) i zespół wolontariuszy KSON. Projekt winiety: Jerzy Tański  
Adres wydawcy i redakcji: ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra, tel.: 075 75 242 54, tel./fax centrum informacji: 75 231 83, e-mail: biuro@kson.pl • www.kson.pl  
Łamanie: AD REM, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 60, tel. 075 75 222 15  
Druk: NYC Drukarnia, ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra  
Redakcji nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń, ts – tekst sponsorowany.  
**Nakład 2000 egz.**  
**Czyta nas około 8 tysięcy osób!** **egzemplarz bezpłatny**

**SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ**  
przyjmuje we wtorki w godz. 11.00-13.00  
i czwartki w godz. 13.00-16.00  
w biurze Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych przy ul. Grabowskiego 7 w Jeleniej Górze

Redakcja „Tu i Teraz” proponuje  
**zamieszczanie reklam oraz tekstów sponsorowanych.**  
**Niskie ceny – wysoka skuteczność!**  
**Docieramy do ponad 8 tysięcy Czytelników!**  
**Zgłaszać się należy do Biura KSON-u.**

Diecezjalny opłatek

# Radość ze wspólnego przebywania

21 stycznia w parafii p.w. św. Jana Ewangelisty na jeleniogórskim Zabobrze odbyło się Diecezjalne Spotkanie Oplatkowe Osób Niepełnosprawnych. Organizatorem i gospodarzem tej ważnej dla osób dotkniętych kalectwem świąteczno-noworocznej uroczystości był proboszcz, ksiądz kanonik **Krzysztof Kowalczyk**.



Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych **Stanisław Schubert** przypomniał historię „opłatkowych spotkań”. Podkreślił ich wielkie znaczenie dla tej społeczności. Z naciskiem mówił o potrzebie integracji wewnątrz środowiska niepełnosprawnych, a także pełnej ich obecności w życiu całego społeczeństwa. Zgromadzeni z uwagą wysłuchali także słów księdza biskupa **Stefana Regmunta**.

Szczególnym akcentem mszy były kolejki do biskupa i księ-

ży rozdających komunię świętą. Przyjęli ją niemal wszyscy uczestnicy nabożeństwa. Liturgię zakończyło podziękowanie za poprowadzenie wspólnej modlitwy, które księdzu biskupowi złożyli: **Grażyna Pawlukiewicz-Rehliś** i **Stanisław Schubert**. Pani Grażyna, która jest jeleniogórką radną, wraz ze swoją koleżanką z rady **Danutą Wójcik** ufundowała ornaty wykorzystane w procesji.

Potem w sąsiadującej z kościołem parafialnej świetlicy rozpoczęło się świąteczno-noworoczne spotkanie. Zebranych przywitał gospodarz parafii **ksiądz Krzysztof Kowalczyk**. Podkreślił wagę wspólnego przebywania. Podziękował szerokiemu gronu darczyńców, dzięki którym spotkanie było możliwe oraz coraz liczniejszej grupie wolontariuszy. Przybywa szczególnie ludzi młodych, gotowych do bezinteresownej pomocy innym. Powiedział między innymi:

„Tutaj, w kościele św. Jana Ewangelisty, pod przewodnictwem księdza biskupa zgroma-

*Jednym z wielu księży rozdających komunię świętą był ks. Jerzy Jastrzębski z parafii św. Wojciecha – opiekun i duszpasterz osób głuchoniemych i niedosłyszących.*

Parafia od niedawna cieszy się nową świątynią i to właśnie do niej przyszło ponad 400 osób – niepełnosprawni, ich opiekunowie, kapłani, przedstawiciele lokalnych władz, liczni sponsorzy, wolontariusze. Mszę świętą, w licznym gronie jeleniogórskich księży, odprawił **ksiądz biskup Stefan Regmunt**, sufragan legnicki. Podczas niej prezes



*To było kilkaset osobistych spotkań biskupa z osobami niepełnosprawnymi, które na takie spotkanie, na osobisty kontakt z nim bardzo czekały.*

dziliśmy się w rodzinie niepełnosprawnych i osób, które mają serca otwarte na potrzeby innego człowieka. Najpierw modliliśmy się wspólnie jednocząc w Jezusie Chrystusie, teraz zaś dzielimy wspólnie opłatkiem. Życzę zebranym by ten dzień pełen dobroci, ciepła i życzliwości przedłużył się na cały rok i na następne lata. Chciałbym byśmy zawsze mieli otwarte serca, dłonie i oczy na drugiego człowieka, byśmy dostrzegali w nim Jezusa Chrystusa. Bądźmy dobrzy jak chleb, jak ten opłatek, którym

się teraz dzielimy. Bądźmy na co dzień dobrym chlebem dla naszego bliźniego”.

Zebrani, zachęceni i poprowadzeni silnym głosem biskupa Stefana Regmunta, zaśpiewali jedną z najpiękniejszych polskich kolęd – „Wśród nocnej ciszy”. Później wysłuchano słów Ewangelii, a ksiądz biskup dokonał poświęcenia opłatka, którym wszyscy się podzielili. To było kilkaset osobistych spotkań i biskupa i księży z osobami niepełnosprawnymi, które na takie spotkanie, na taki osobisty kontakt bardzo



*Na pierwszym planie ks. Krzysztof Kowalczyk, a za nim: Zbigniew Ładziński, ks. biskup Stefan Regmunt, ks. Tadeusz Dańko, ks. Bogdan Żygadło*



*Zespół „Pentatonika”*

czekały.

– Zebrali się tutaj nie tylko niepełnosprawni, ale także ich przyjaciele, wolontariusze i sponsorzy – powiedział nam ksiądz biskup Stefan Regmunt. -Chciałbym by zmieniał się sposób myślenia o osobach dotkniętych kalectwem, bo mają one takie samo prawo do życia jak wszyscy inni – do życia w rodzinie, w społeczeństwie, w środowisku. Modlimy się o to, by świadomość społeczna była w tej sprawie jak największa



*Minikoncert w wykonaniu księdza biskupa Stefana Regmunta i księdza dziekana Bogdana Żygadło nagrodzono burzą oklasków.*

i najpełniejsza. Dziękuję między innymi Karkonoskiemu Sejmikowi Osób Niepełnosprawnych za to co robi dla tej społeczności.

Znany nie tylko w środowisku osób niepełnosprawnych przedsiębiorca i filantrop **Zbigniew Ładziński** stwierdził:

– Wczoraj byłem na podobnym spotkaniu w Mysłakowicach, dziś jestem tutaj. Tak naprawdę to ja dziękuję niepełnosprawnym za to, że mogę być z nimi, że mogę pomagać, osobiście składać im życzenia. Przebywanie w ich obecności upewnia mnie, że prowadzenie firmy to nie tylko zarabianie, ale i zobowiązanie do tego, by zawsze podzielić się z bliźnim takiej pomocy potrzebującym.

Stanisław Schubert przypomniał, że w Jeleniej Górze mieszka około 17 tysięcy niepełnosprawnych. Dla większości z nich domem – sypialnią jest osiedle Zabobrze. Żyją tu pozornie w

tłumie, a jednak często są bardzo sami, zamknięci w mieszkaniach na wysokich piętrach. Dlatego tak ważny jest pomysł księdza biskupa, by zorganizować tutaj specjalne duszpasterstwo dla tej grupy ludzi. Został on już podjęty przez księdza dziekana Tadeusza Dańko i księdza proboszcza Krzysztofa Kowalczyka. Duszpasterstwo będzie mocno wspierane przez Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych i otaczane możliwe najszerszą opieką oraz pomocą.

– Razem z kapłanami – dodał prezes Schubert – przygotowujemy

warunki nie tylko do modlitwy, ale też do terapii, do udzielania szeroko rozumianej pomocy.

Przepyszne ciasta, występ chóru KSON-u Akord oraz przygotowane przez dzieci Jasełka stanowiły końcowy akcent tego kilkugodzinnego spotkania. Przez cały czas delikatne tło muzyczne dla życzeń i rozmów wspaniale tworzył prawie czterdziestoosobowy zespół „Pentatonika”, czyli intelektualnie niepełnosprawni muzycy – uczestnicy warsztatów, uczniowie jeleniogórskich szkół oraz studenci i pracownicy Kolegium Karkonoskiego, gra-

jący pod kierownictwem pani Beaty Ignatowskiej. Posługują się perkusyjnymi instrumentami o zaledwie pięciostopniowej skali dźwięku, a potrafią zagrać niemal wszystko.

Gdy zebrani już zaczynali się rozchodzić, ktoś przyniósł akordeon. Jak się okazało dla księdza biskupa. Z wielkim aplauzem przyjęto jego minikoncert.

Wspólne śpiewanie kolęd zakończyło to niezwykle, tak ważne dla całego środowiska spotkanie.

**Tekst i zdjęcia  
Marek Chromicz**

## W karnawałowym nastroju

Karnawał już co prawda za nami, jednak nadal otrzymujemy sporo informacji o zabawach i spotkaniach świąteczno – noworocznych organizowanych przez stowarzyszenia osób niepełnosprawnych.

Członkowie **Klubu Miłośników Ciekawego Życia** spotkali się na zabawie karnawałowej 22 stycznia w świetlicy integracyjnej KSON. Zaprosili dzieci ze Specjalistycznego Ośrodka Pomocy Społecznej, które zapre-

zentowały się w pokazie tańca nowoczesnego i dyskotekowego (na zdjęciu). Panowała sympatyczna atmosfera, niezadowolonych nie zanotowano.

\*

Równie sympatycznie było podczas spotkania opłatkowego uczestników **grupy wsparcia dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin „Przyjaciele”**. Odbyło się 18 grudnia również w świetlicy KSON. Uczestniczyło 35 osób.

\*

Także w grudniu podzielili się opłatkiem członkowie **Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych MOST w Leśnej**. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz gminy, sponsorzy, liczne grono wolontariuszy. Niepełnosprawne dzieci wraz z wolontariuszami – uczniami Gimnazjum, przedstawiły „Pastorałkę” przygotowaną pod kierunkiem Izabeli Flaszyńskiej oraz Jadwigi Komsy. Potem był poczęstunek, wspólne śpiewanie

kolęd z zespołem „Smolniczanki” kierowanym przez Waldka Straszaka i prezenty od św. Miłkołaja.

Imprezę sponsorowała firma Provident, a także władze samorządowe Leśnej.

\*

Nie wszystkie relacje możemy wydrukować, ale za wszystkie i zawarte w nich pozdrowienia dziękujemy!

AG



### **Klub Miłośników Ciekawego Życia**

planuje zorganizowanie w 2007 roku trzech wycieczek zagranicznych:

- **Perły Chorwacji, Bośni, Hercegowiny i Czarnogóry,**
- **Tajemnice Turcji i Kurdistanu,**
- **Jordania – Syria – Turcja.**

**Bliższych informacji udziela Biuro KSON, tel.: 075 75 23 183 oraz Teresa Adamowicz – 0602 595 051.**



## 70 tysięcy zabiegów rocznie

Już od pięciu lat Caritas Diecezji Legnickiej prowadzi w Jeleniej Górze przy ul. Żeromskiego 2 Zakład Opiekuńczo-Leczniczy o profilu rehabilitacyjnym. Przebywają w nim osoby starsze i przewlekle chore wymagające całodobowej, fachowej opieki oraz pielęgnacji.

Aktualnie Zakład jest przygotowany na stacjonarne leczenie 90 pacjentów. Zatrudnia ponad 70 osób fachowego personelu medycznego, opiekuńczego i pomocniczego. Chorymi zajmuje się 3 lekarzy, 19 pielęgniarek oraz 28 opiekunek i techników fizjoterapii.

Dla pacjentów ważne jest, że usługę sprawują tam także Siostry Franciszki Rodziny Maryi, które wykonują czynności pielęgniarstwa i opiekuńcze, a także obejmują chorych opieką duchową. Staramy się, aby pensjonariusze codziennie gromadzili się na nabożeństwach.

W budynku przy ul. Żeromskiego 2 mieścił się kiedyś szpital. Po jego przejściu przez Caritas od razu rozpoczęły się gruntowne remonty i modernizacje przystosowujące obiekt dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Była to bardzo duża inwestycja, która pochłonęła olbrzymie nakłady finansowe i trwała kilka lat. Jednak włożony wysiłek i pieniądze nie poszły na marne, bowiem placówka świetnie spełnia swoje zadania i znalazła uznanie wśród pacjentów. Mają oni do dyspozycji: pokoje dziennego pobytu, terapii zajęciowej, gabinety rehabilitacyjne oraz ka-

plicę. Przebywają w dwuosobowych salach, z których część jest wyposażona w oddzielny węzeł sanitarny, radiodbiorniki oraz telewizory. Budynek okala park, który idealnie nadaje się na spacer w pogodne dni. Część alejek i parkingi zostały wyłożone kostką granitową.

Caritas Diecezji Legnickiej prowadzi tutaj także ambulatoryjną rehabilitację leczniczą, zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. Przyjmuje rocznie około 4 tysiące pacjentów (w tym stałą opieką jest objętych kilkadziesiąt dzieci z porażeniem mózgowym), u których wykonuje się ponad 70 tysięcy zabiegów z zakresu: kinezyterapii, fizykoterapii, magnetoterapii oraz masażu suchego i wodnego.

**Osoby które chciałyby skorzystać z pobytu w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym o profilu rehabilitacyjnym powinny wypełnić wnioski o przyjęcie, do którego należy dołączyć skierowanie od lekarza. Dodatkowe informacje można uzyskać pod jeleniogórskim numerem telefonu 075 64 34 592 lub legnickim – 076 72 44 300.**



Zbigniew Fugiel

# O barierach, pieniądzach i Małyszu

Z JACKIEM WŁODYGĄ, starostą jeleniogórskim rozmawia Marek Chromicz.



– **Rozpoczął pan drugą kadencję na tym stanowisku. Czy będzie ona kontynuacją poprzedniej, czy też ma pan nowe zamierzenia?**

– Oczywiście mam nowe pomysły. Jednak w samorządach nic się nie dzieje z godziny na godzinę. Wszelkie działania muszą być dobrze przygotowane, trzeba dla nich zabezpieczyć środki finansowe, a do ich realizacji przekonać mieszkańców i samorządy. Dlatego rozpoczęcie kadencji nie jest i nie może być fajerwerkiem nowości i obietnic.

– **Na jakie przeszkody może natrafić realizacja pańskich planów?**

– Martwi mnie brak pieniędzy. Chodzi nie kwoty jakie chcielibyśmy mieć, ale o te które są niezbędne. Dotyczy to także

środków na zadania ważne dla środowiska osób niepełnosprawnych, a w szczególności poprawę infrastruktury ułatwiającej im normalne życie. Tam gdzie możemy bariery architektoniczne likwidujemy, przykładowo we wszystkich obiektach przy ul. Podchorążych, które teraz przejmujemy i zagospodarujemy.

Może jednak nie będzie aż tak źle. W poprzedniej kadencji też nam się nie przelewało, a jednak sporo zrobiliśmy, szczególnie jeśli chodzi o rozwój turystyki. Przyjeżdża do nas coraz więcej ludzi. Chcą tu wypoczywać i zostawiać swoje pieniądze.

Duże zmiany zaszły na powiatowych drogach. Są nowe lub naprawione nawierzchnie w: Karpaczu, Sosnowce, gminach Stara Kamienica, Janowice Wielkie i Jeżów. Za pieniądze Unii Europejskiej, do których jednak jest niezbędny wkład własny, wkrótce rozpoczną się remonty dróg w Górnym Karpaczu i Szklarskiej Porębie.

– **TIR-y tam jednak pozostaną?**

– Na razie, niestety, tak, ale wspólnie z miastem zabiegamy o przeniesienie ciężkiego ruchu towarowego na przejście graniczne w Lubawce. Tak będzie, ale musi to jeszcze potrwać do czasu przebudowy dróg prowadzących do Bramy Lubawskiej.

Konieczna, oczywiście, jest także budowa obwodnicy Szklarskiej Poręby.

– **Jednym z ważnych zadań powiatu jest odpowiedzialność za oświatę.**

– W szkołach mamy coraz mniej uczniów. Radzimy sobie z tym inspirując placówki oświatowe do zmian profilów nauczania. Działamy w porozumieniu z zakładami pracy, chodzi bowiem o to by młodzi ludzie znajdowali w nich zatrudnienie. W Karpaczu, przykładowo, przygotowuje się kadry dla hotelarstwa, bo takie właśnie są tam potrzeby.

– **Jak wygląda budżet powiatu?**

– Już mówiłem, że pieniędzy mamy niewiele. Trochę ratują nas dochody własne, szczególnie pochodzące ze sprzedaży majątku, mocno zaś obciąża spłata długu po kowarskim ZOZ-ie. Mówiąc krótko – rocznie dysponujemy kwotą 45 milionów zł.

– **Skoro powiat nie jest bogaty, to zapewne i niepełnosprawnym nie powodzi się najlepiej?**

– Staramy się zaspokoić ich potrzeby w jak najlepszy sposób. W rodzinie miałem osobę dotkniętą kalectwem, doskonale więc rozumiem problemy i ograniczenia tej grupy ludzi. Administrujemy czterema do-

mami pomocy społecznej. Zaszły w nich ogromne zmiany. Są tam zupełnie inne niż dawniej warunki. Zrujnowane niegdyś pałace ponownie stają się pałacami i świetnie służą ich mieszkańcom.

Nie mogą chyba narzekać osoby korzystające z usług Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. W ubiegłym roku wszystkie podania o dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych i zakup sprzętu rehabilitacyjnego zostały załatwione pozytywnie, oczywiście pod warunkiem, że starający się o nie spełniali określone przepisami warunki.

**– Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie obraca przede wszystkim pieniędzmi przyznanymi przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Poza tym warto zastanowić się nad tym, czy ci, którzy złożyli podania, to byli wszyscy potrzebujący. Inaczej, ze względu na obieg informacji, wygląda sytuacja niepełnosprawnych w większych miastach, a inaczej w małych miejscowościach i na wsiach. Tutaj są zapewne i tacy, którzy nie wiedzą, że istnieje coś takiego jak Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.**

– Zapewne w wielu wypadkach tak jest i zdajemy sobie sprawę z tego, że do wielu ludzi dotkniętych kalectwem trzeba dotrzeć, bo sami do nas nie przyjdą. Nie zrobią też tego ich najbliżsi, bo na wsiach często uważa się, że niepełnosprawność to coś czego należy się wstydzić. Zapewne jest to problem wymagający rozwiązania. Sądzę, że o pomoc poprosimy Karkonoski

Sejmik Osób Niepełnosprawnych, który ma sporo doświadczeń w tej dziedzinie.

Dobrze też się stało, że ukazuje się „Tu i Teraz”. W waszym miesięczniku niepełnosprawni mogą znaleźć szereg niezbędnych dla nich informacji, rozproszonych po różnych aktach prawnych i wydawnictwach. Trudno je zresztą kupić, bowiem przeważnie rozprowadzone są drogą kolportażu. „Tu i Teraz” powinno się znaleźć we wszystkich miejscowościach powiatu, zastanowimy się więc nad jego dofinansowaniem.

**– Jest pan nie tylko starostą, ale i działaczem sportowym, członkiem władz Polskiego Związku Narciarskiego, a także projektantem skoczni narciarskich.**

– To moje niejako drugie życie, hobby, do którego jestem merytorycznie przygotowany. Właśnie dobiega końca budowa zaprojektowanej przeze mnie skoczni w Wiśle, której parametry są zbliżone do Wielkiej Krokwi, a już miałem na desce kreslarskiej kompleks w Szczyrku, przygotowywany na mistrzostwa świata juniorów w 2008 roku.

**– A skocznia w Karpaczu tymczasem jest martwa...**

– Ona żyje, ale tylko wówczas gdy są na niej zawodnicy. Karpacki obiekt może funkcjonować i w zimie i w lecie. Wykorzystanie go to już zadanie działaczy i szkoleniowców. Mamy też bardzo dobrą skocznnię w Lubawce, ale i tam brakuje trenujących zawodników. Mimo to co roku organizujemy na tym obiekcie konkurs.

Muszę powiedzieć, że z wielką radością i satysfakcją obserwuję starty osób niepełnosprawnych uprawiających sporty zimowe. Jestem dla nich pełen uznania, bo ci ludzie dowodzą, że nie są „inni”. Ich występy budzą zachwyt i podziw. Także w naszym regionie mamy takich zawodników, którzy nas rozsławiają na całym świecie. Są fantastyczni!

**– Zna pan osobiście Adama Małysza?**

– Mówiąc o Adamie nie będę chyba obiektywny, bo przyjaźnię się z nim i jego rodziną. To wspaniały zawodnik. Ma niezły sezon, lepszy jak poprzedni, wygrywa, znajduje się w sportowym rytmie. Nie jest już młody, nie korzysta więc z premii „skakania na świeżości”, jak to się określa w środowisku, ale jestem przekonany, że nadal są przed nim wielkie możliwości i wyniki.

**– Dlaczego tylko Adam?**

– No właśnie, to jest problem. W PZN kładziemy obecnie szczególny nacisk na młodych. Dawniej zawodnik musiał „wy-skakać” jakiś wynik, by zwrócić na niego uwagę. Dziś zajmujemy się wszystkimi skaczącymi chłopakami. Mają dobry sprzęt, trenują pod okiem fachowców. W tym gronie wyrośnie na pewno kilku zawodników wysokiej klasy. Nie za bardzo natomiast rozumiem to co dzieje się w naszej kadrze. Nie pozostaje nam chyba nic innego jak poczekać na tych chłopców, którzy stanowią dzisiaj szeroką podstawę piramidy, a za kilka lat będą na jej szczycie.



# Powiat ma pełnomocnika

**15 stycznia starosta powiatu jeleniogórskiego Jacek Włodyga powołał Ryszarda Greka na stanowisko swojego pełnomocnika do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi.**

Ryszard Grek ma 59 lat. W poprzedniej kadencji był członkiem zarządu powiatu, zajmował się między innymi problematyką środowiska osób niepełnosprawnych.

– Przede wszystkim – powiedział nam nowy pełnomocnik – należy decydentom wszystkich szczebli uzmysłowić, że niepełnosprawność nie może być dzielona na „miejską i powiatową”. Trzeba przyznać, że wójtowie i burmistrzowie w coraz większym stopniu dostrzegają problemy ludzi dotkniętych kalectwem, ale w gminach jest jeszcze wiele

do zrobienia. A zaległości musimy szybko nadrobić, bo przecież w latach 2007-2013 na Polskę ma spłynąć „lawina pieniędzy” z Unii Europejskiej, z których część dotrze także do organizacji pozarządowych. Do tego warto się dobrze przygotować.

Dotyczy to zresztą nie tylko administracji, ale również tych organizacji. Powinny one uporządkować swoje struktury, przeszkolić członków zarządu i komisji rewizyjnych. Przede wszystkim jednak muszą określić rzeczywiste potrzeby środowiska, aby

pieniądze trafiły do najbardziej potrzebujących.

Starostwo ma opracowany program działań na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2006 – 2008. Uwzględnia on potrzeby poszczególnych gmin. Obecnie musimy przystąpić do jego aktualizacji. Ważne jest aby zrobić to tak, żeby program powiatowy i gminne zachowały spójność celów i metod działania.

Powołanie pełnomocnika do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi to bardzo dobra decyzja, świadcząca o tym, że władze powiatu dostrzegają ich rolę. Działacze KSON liczą na to, że pełnomocnik Ryszard Grek włączy się w rozpropagowanie na jeleniogórskiej wsi wszystkich inicjatyw podejmowanych przez Sejmik i inne środowiska inwalidzkie na rzecz wyrównywania szans.

**Szub.**

## Młodzi wolontariusze czekają na podopiecznych

Osób chcących zająć się bezinteresownie pomaganiem innym stale przybywa. Szczególnie cieszy fakt, że idea wolontariatu zdobywa coraz większe uznanie u ludzi młodych, którzy sami zgłaszają się do organizacji pozarządowych.

Jak już pisaliśmy w poprzednich numerach, pracować na rzecz potrzebujących można w bardzo różny sposób, chociażby wykonując czynności biurowe w siedzibach stowarzyszeń. Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze, którzy przyszli do KSON-u, oświadczyli jed-

nak, że ich „urzędowanie” nie interesuje. Chcą pracować bezpośrednio z inwalidami, z chorymi, udzielać im pomocy w pokonywaniu codziennych przeszkód.

W tej sytuacji oczekujemy w Biurze Sejmiku na zgłoszenia o zapotrzebowaniu na usługi opiekuńcze. Młodzi wolontariusze są pełni zapału, bez najmniejszych obaw można im powierzyć opiekę nad bliskimi. Nie zawiodą!

G



*Młodzi wolontariusze z LO im. Stefana Żeromskiego podczas pierwszej wizyty w KSON-ie. Grupa liczy 15 osób.*

# Piwko w latarni morskiej

**W pałacyku przy ulicy Grabowskiego 7 w Jeleniej Górze, który dzisiaj jest siedzibą Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, przez kilka lat po zakończeniu II wojny światowej mieściła się Liga Morska.**

Organizacja ta powstała w 1930 roku pod nazwą Liga Morska i Kolonialna. Jej pracami kierował generał Mariusz Zaruski. Zajmowała się propagowaniem problematyki morskiej, wspierała rozbudowę floty, przede wszystkim jednak postulowała polską ekspansję kolonialną w Afryce, przykładowo uzyskanie Madagaskaru od Francji. W 1934 r. wykupiła część brazylijskiego stanu Parana, gdzie założyła osiedle polskich kolonistów Morska Wola. W tym też roku podpisała umowę z Liberią o kolonizacji jej terytorium.

Prowadziła zbiórkę pieniędzy na Fundusz Obrony Morskiej, czego rezultatem między innymi było zbudowanie okrętu podwodnego „Orzeł”. Wydawała miesięcznik „Morze” i kwartalnik „Sprawy Morskie i Kolonialne”. W 1939 r. liczyła prawie milion członków.

Po zakończeniu działań wojennych reaktywowano ją w 1944 roku pod nazwą Liga Morska. Jelenia Góra została wyzwolona w maju 1945, a już w czerwcu kilka osób przystąpiło do organizowania dolnośląskiego okręgu Ligi. Kiedy większość instytucji wojewódzkich znalazła swoją siedzibę we Wrocławiu, również w tym mieście powstał okręg tej

organizacji, a Jelenia Góra stała się podokręgiem, w skład którego wchodziły powiaty: Lubań, Kamienna Góra i Zgorzelec.

1 lutego 1948 roku Zarząd Główny Ligi Morskiej w Warszawie, w uznaniu zasług jeleniogórskich działaczy, podzielił obszar województwa wrocławskiego na dwa równorzędne okręgi – we Wrocławiu i Jeleniej Górze, który obejmował 12 powiatów: wałbrzyski, kamiennogórski, lwówecki, złotoryjski, lubański, zgorzelecki, bolesławiecki, szprotawski, żagański, żarski, kożuchowski i oczywiście jeleniogórski.

Do największych osiągnięć ówczesnych działaczy należy zaliczyć:

- wyremontowanie w latach 1945 – 1947 Ośrodka Żeglarskiego w Pilchowicach,
- prowadzenie corocznie w okresie letnim bezpłatnych kursów pływackich, wioślarskich i żeglarskich,
- utworzenie funduszu stypendialnego dla dwóch najzdolniejszych absolwentów szkół średnich, którzy podejmą studia na Wydziale Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej,
- wybudowanie, urządzenie oraz uruchomienie Szkoły Modelarstwa Jednostek Pływających, która prowadziła bezpłatne kursy modelarskie dla młodzieży.

Wspomniany Ośrodek Żeglarski Ligi Morskiej przy Za-



*Liga Morska w latach 1945-1953 miała siedzibę w budynku przy ul. Grabowskiego 7, który dzisiaj zajmuje Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych.*

*Fot. Andrzej Grzelak*

porze Wodnej w Pilchowicach należał do najpiękniejszych w kraju. Stojący na zadrzewionym wzgórzu pensjonat dysponował salą klubowo – dancingową, bufetem i pokojami gościnnymi. Około 100 metrów od niego była przystań dla łodzi, kajaków, żaglówek i motorówek.

Przy Zarządzie Okręgu Ligi Morskiej przy ul. Grabowskiego funkcjonował Klub Żeglarski „Piaś”. Prowadził sekcje: pływacką, żeglarską, wioślarską, szachową, brydżową oraz tenisową.

\*

Najbardziej widocznym efektem działalności Ligi w Jeleniej Górze była... latarnia morska, której model stanął latem 1948 roku na placu Bieruta (obecnie plac Niepodległości). Miał około 20 metrów wysokości. Głównym realizatorem przedsięwzięcia było Zjednoczenie Przemysłu Papierniczego. Pomagali mu pracownicy Elektrowni, Wytwórni Win i szereg osób prywatnych. Budowla miała uświetnić ogólnopolskie obchody Dni Morza (23 VI-29 IX),

a także jubileusz 840-lecia istnienia Jeleniej Góry.

27 lipca latarnię odwiedzi-li członkowie Komisji Kontroli Społecznej Miejskiej Rady Narodowej. Ich wizyta związana była z pomysłem prowadzenia w obiekcie degustacji i sprzedaży wina krajowej produkcji, który nie spodobał się władzom miejskim. Zachowany protokół kontroli stanowi jednocześnie najpełniejszy opis wieży. Wynika z niego, że na dole znajdował się kiosk. Handlowano w nim słodyczami, wodą sodową i piwem. Był stół na którym powinny znajdować się przeznaczone do sprzedaży materiały propagandowe Ligi Morskiej, Ale, jak zauważyli członkowie komisji, schowano je do szuflady, a oferta nie była imponująca – kilka książek i broszur. Wnętrze parteru wyłożono tekturą falistą, na której znajdowały się emblematy i „odpowiednie napisy”. Ściany pozostałych kondygnacji pokrywały afisze propagandowe i wykresy. Przymocowano też do nich kilka modeli statków.

Latarnia nie cieszyła się specjalnym zainteresowaniem. Od

21 do 27 lipca odwiedzało ją przeciętnie 40 osób dziennie. Sprzedano tylko 3 sztuki materiałów propagandowych.

Komisja stwierdziła, że budowla wykonana została prowizorycznie, sprawia bardzo nieestetyczne wrażenie, a szczególnie stare, kamienne krawężniki, którymi wyłożono jej podstawę. Domagała się doprowadzenia jej do należytego wyglądu, zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz. Sprzedaż materiałów propagandowych, informujących społeczeństwo o działalności Ligi Morskiej, powinna stanowić podstawę działalności. Przedstawiciele Miejskiej Rady Narodowej zażądali także likwidacji kiosku ze słodyczami i piwem. Ich zdaniem jego funkcjonowanie powodowało, że zwiedzający nie interesowali się tym czym powinni.

W materiałach archiwalnych nie zachowały się informacje na temat tego jaki był dalszy los latarni i kiedy ją ostatecznie rozebrano. Natomiast Liga Morska została w Polsce zlikwidowana w 1953 roku.

opracował AG

## Możesz nam przekazać 1% podatku

Do 30 kwietnia powinniśmy rozliczyć się z Urzędem Skarbowym z ubiegłorocznych dochodów. Tradycyjnie więc już przypominamy, że 1% podatku można przekazać na rzecz organizacji pożytku publicznego, a taką jest Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych.

**Podobnie jak przed rokiem chcemy wspomóc Szpital Wojewódzki w zbieraniu pieniędzy na zakup endolaseru. Jest to urządzenie niezbędne do tego, aby w Jeleniej Górze mo-**

**gły być wykonywane skomplikowane operacje okulistyczne.** Kosztuje około stu tysięcy złotych. Osoby chcące, aby ich pieniądze zostały przeznaczone na ten cel, proszone są o zaznaczenie tego na przekazie lub przelewie, nie zapominając o adresie: **Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych, ul. Grabowskiego 7, 58 500 Jelenia Góra, konto:**

**43 1090 1997 0000 0005 2805 3743**

# Najnowsza technika na Bankowej

**Karkonoskie Centrum Medyczne to kilka działających razem niepublicznych zespołów opieki zdrowotnej. Mieści się przy ul. Bankowej w Jeleniej Górze, pracę rozpoczęło pod koniec grudnia. Dla pacjenta jego struktura organizacyjna i własnościowa nie ma jednak specjalnego znaczenia. Istotne jest, że każdy chory znajdzie tutaj pełną obsługę. W doskonale przystosowanym do tego celu budynku funkcjonuje bowiem 45 specjalistycznych przychodni, 15 pracowni medycznych wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt diagnostyczny oraz klinika jednego dnia.**

Pracą Centrum, jako jego dyrektor medyczny, kieruje **dr Monika Mikulicz Pasler**, która już wcześniej dała się poznać dzięki zaangażowaniu w walkę o poprawę i radykalne unowocześnianie warunków leczenia jeleniogórczan. Jej dziełem było między innymi Karkonoskie Centrum Kardiologii Interwencyjnej. Placówka ta znakomicie służyła chorym przez kilka lat, ale polityka i brak pieniędzy doprowadziły ostatecznie do jej likwidacji. W strukturach publicznej służby zdrowia była zbyt no-

woczesna, a podobno także zbyt kosztowna. A chorych i tak nikt o zdanie nie pytał.

Dzisiaj dr Monika Mikulicz Pasler, wraz ze swymi współpracownikami, działa na własny rachunek i odpowiedzialność. A o losie tej nowoczesnej i bardzo potrzebnej placówki medycznej decydować będą tylko pacjenci.

**– Czym jest Karkonoskie Centrum Medyczne?**

– To ambulatoryjne centrum szybkiej diagnostyki i terapii oraz klinika jednego dnia. Składa się z kilku powiązanych ze sobą niepublicznych zespołów opieki zdrowotnej, działających w warunkach pełnej integracji. Praca jest tak zorganizowana, że pacjent naszej struktury organizacyjnej nawet nie za-

uważa. Dla niego to medyczna jedność i chcemy by tak właśnie nas postrzegano.

**– Obiekt KCM, jego wnętrze i wyposażenie trochę onieśmiewa. Jest nowoczesne, wygodne, bardzo eleganckie. Czy to placówka tylko dla tych, którzy mają sporo pieniędzy?**

– Oczywiście, że nie! Chcemy obsługiwać jak najszersze grono osób. W oparciu o umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia przyjmujemy pacjentów finansowanych przez tę instytucję, a także tych, którzy z różnych powodów sami płacą za wykonywane badania i usługi. Jesteśmy też nastawieni na udzielanie pomocy turystom. Chcemy by nasz bardzo nowoczesny sprzęt i znakomici lekarze byli dostępni dla wszystkich.

**– Jak nowoczesny jest ten sprzęt?**

– To najnowsza technika światowa. Takie między innymi jest wyposażenie naszego Centrum Diagnostyki Obrazowej. Rezonans magnetyczny jest najnowocześniejszy na Dolnym Śląsku. Mamy też najnowszej generacji tomograf komputerowy z opcjami naczyniowymi, a także bardzo nowoczesny rentgen z obróbką cyfrową danych. Wszystko trudno nawet wymienić. Są aparaty USG z bogatym, skomplikowanym programem, urządzenia do badań wideoendoskopowych o pełnym, znanym dziś medycynie zakresie dzia-



*Monika Mikulicz-Pasler*

łania. Możemy nie tylko badać pacjenta, ale i udzielać mu na miejscu pomocy w postaci wielu zabiegów i operacji.

**– 45 specjalistycznych przychodni, 15 pracowni – aby to funkcjonowało konieczny jest ogromny zespół lekarzy...**

– Do współpracy z nami są gotowi i podjęli ją najlepsi specjaliści w regionie. Korzystamy też, wtedy kiedy jest to konieczne, z pomocy fachowców, którzy do nas dojeżdżają, przykładowo z Wrocławia. Głównie jednak nastawiamy się na współpracę z jeleniogórskim środowiskiem lekarskim. Tworzymy też połączenia informatyczne z tak zwanymi klinikami referencyjnymi, co zapewnia nam możliwość stałej, niemal natychmiastowej konsultacji z najlepszymi ośrodkami w kraju.

**– Czy lekarz rodzinny może mi dać skierowanie na badania i ewentualne leczenie do Centrum, tak abym nie płacił za usługę?**

– Reguły ustala NFZ, bo to on finansuje badania. Na pewno jednak konieczne jest uzyskanie skierowania do specjalisty i dopiero on kieruje na dalsze badania, w tym do naszego Centrum. Także pacjenci pełnopłatni powinni posiadać stosowne skierowanie od swojego lekarza. Ważne jednak jest to, że już posiadamy kontrakt z NFZ i jestem pewna, że z czasem liczba kontraktowanych przez tą instytucję usług będzie szybko rosła. Za dobry uważam, przykładowo, kontrakt na klinikę jednego dnia. Jest to miejsce, gdzie nasz pacjent, po zabiegu tzw. chirurgii

jednego dnia i wielu innych badaniach, może przebywać do 24 godzin.

**– Ile to kosztuje? Takie pytanie zadają sobie potencjalni pacjenci KCM, lękając się czy ich na to stać.**

– Doskonale rozumiem te lęki, ale zapewniam, że nie są one uzasadnione. Mamy ceny porównywalne, a nawet nieco niższe, niż te które są powszechnie stosowane w prywatnych praktykach lekarskich. Porada u specjalisty kosztuje około 65 zł, a jest to usługa wykonywana w doskonałych warunkach, z pełnym zapleczem diagnostycznym i pielęgnarskim. Oczywiście niektóre konsultacje są nieco droższe, przykładowo cena kolonoskopowego badania diagnostycznego wynosi około 300 zł. Może być jednak większa, kiedy pobierany jest dodatkowy materiał do badań. Podstawowe badanie przy pomocy rezonansu magnetycznego kosztuje około 500 zł, a tomografia głowy około 280 zł. W recepcji oraz na naszej stronie internetowej można bez trudu ustalić wszelkie ceny i zaplanować koszty diagnozowania i leczenia. Zapewniam, że są to możliwie najniższe ceny. Na ich wysokość w oczywisty jednak sposób wpływa ogromny koszt zakupu i eksploatacji nowoczesnego sprzętu oraz praca wysokokwalifikowanych specjalistów.

**– Dla wielu ludzi nawet tak skalkulowane ceny mogą być zbyt wysokie...**

– Dlatego wszelkie koszty powyżej 400 zł mogą być finan-

sowane kredytem, który w kilka minut załatwia nasza recepcja. Jeśli pacjent spełnia odpowiednie warunki (zwykle wystarcza poświadczenie o posiadaniu stałego dochodu, np. renty czy emerytury) współpracujący z nami Lukas Bank od ręki udziela kredytu. Można też będzie regulować rachunki kartą płatniczą.

**– Czyli szybko, w doskonałych warunkach, na najlepszym sprzęcie diagnostycznym i bez kolejek...**

– Właśnie tak, bo przecież wszystko musi być oparte na dobrej, przemyślanej organizacji pracy. W tej chwili są jeszcze pewne zawirowania, bo Centrum nadal jest w fazie organizacji. To już jednak tylko kwestia dni.

**– Co, poza nowoczesnym sprzętem, charakteryzuje KCM?**

– Pacjent po badaniu nie jest zostawiany sam sobie. Otrzymuje od nas pełną informację o tym jak powinien postępować dalej, gdzie może się leczyć i jakie są możliwości podjęcia takiego leczenia. Temu między innymi służą nasze bezpośrednie kontakty ze szpitalem wojewódzkim i klinikami referencyjnymi.

Centrum jest nie po to by dzielić środowisko, lecz umożliwić integralną współpracę wszystkich jednostek medycznych w regionie. Lekarze przyjęli nas pozytywnie, co bardzo cieszy. KCM to nie konkurencja, to tylko ważne uzupełnienie oferty medycznej, a zarazem zaplecze diagnostyczne dla innych jednostek służby zdrowia.

**Rozmawiał  
Marek Chromicz**

## NIECH WNUSIO POSIEDZI!

Od wielu znajomych słyszę narzekania na młode pokolenie, przede wszystkim zaś na to, że jego reprezentanci zapomnieli o tym, że starszym w autobusie, czy nawet w kościele, wypadałoby ustąpić miejsca. Z pewnością mają rację, ale zapominają o tym, że ktoś za takie a nie inne wychowanie młodzieży odpowiada. Tym kimś zaś jesteśmy my.

Wiele razy w autobusie obserwuję babcię z wnuczkami. Kiedy jest jedno wolne miejsce, sadzają na nim wnusia, często z odpowiednim komentarzem:

„Posiedź sobie, posiedź, bo nóżki cię boją, babcia postoi!”

Kiedy są dwa wolne miejsca, wtedy babcia oczywiście także siada. Gdy jednak pojawi się jej znajoma, ani jej nawet do głowy nie przyjdzie, aby zaproponować wnuczce zejście z siedzenia.

I tak wnusie sobie rosną w przekonaniu, że to tylko ich „bołą nóżki”. Nie mam zamiaru usprawiedliwiać młodych ludzi, ale o tym, że to my wpoiliśmy im w wiele wypadkach zasady, które stosują, też warto pamiętać.

**Halina C.**

## A GDZIE PRAWA KLIENTA?

O tego typu historiach pisano wielokrotnie, bo to świetny temat satyryczny. Nie sądziłam, że kiedyś i mnie się przytrafi. A jednak i ja otrzymałam rachunek, z Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa, opiewający na kwotę 0,06 złotego, czyli sześciu groszy, co widać na zdjęciu. W tym miejscu powinienam napisać coś dowcipnego, przypomnieć jakie są koszty przelewu, ja jednak chciałabym poruszyć inny aspekt tej sprawy.



Owe sześć groszy to nie suma, którą muszę uiścić za zużycie gazu, ale odsetki, gdyż jakiś rachunek zapłaciłam po terminie. Zapewne chodzi o jeden dzień. Określenie zaś tego terminu jest obecnie dość skomplikowane. Od niepamiętnych czasów w takich sytuacjach decydująca była data stempla pocztowego. Ostatnio się to zmieniło,

choć nie przypominam sobie, aby nastąpiła jakaś odpowiednia regulacja prawna tego faktu.

Na rachunku z Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa drobnym druczkiem zamieszczono następujący tekst: „Szanowni Państwo, zwracam uwagę, że dniem dokonania zapłaty jest dzień wpływu należności na konto ZG, a nie data uwidoczniiona na stemplu banku, poczty, itd.” Cyfrowy Polsat poszedł jeszcze dalej drukując na rachunku taką instrukcję: „Aby uniknąć przerw w odbiorze programów, spowodowanych na przykład nieterminowym przekazaniem wpłaty przez bank lub urząd pocztowy, opłaty abonamentowe prosimy wносить z dwutygodniowym wyprzedzeniem.” Rozumiem, że zarówno te jak i inne firmy dbają o własne interesy, bo przecież jak pieniądze nie są na ich kontach, to nie procentują. Gdzie jednak w tym wszystkim jest interes ich klientów? W jaki sposób mają oni sprawdzić kiedy ich pieniądze dotarły do adresata, skoro posiadany przez nich podstemplowany druczek ma wartość papieru toaletowego? Poinformuje ich o tym odpowiedni urzędnik, tylko dlaczego mają mu wierzyć? A może jakiejś pani księgowej nie chciało się w danym dniu dokonać odpowiedniej operacji, a potem za ten dzień obciążała płaconego?

Gdyby opisane wyżej zwyczaje przenieść na inne dziedziny życia, to powstałby w kraju bałagan prowadzący do całkowitego paraliżu urzędów, a także gospodarki. Termin jest bowiem rzeczą świętą w sądownictwie, w postępowaniu administracyjnym, przy zawieraniu wszelkiego typu umów, itp.

## • Z redakcyjnej poczty •

Znajomy adwokat opowiadał mi, że zdarza mu się czasami jechać wieczorem do Wrocławia, gdzie jest Urząd Pocztowy czynny przez całą dobę, po to aby przed godziną 24.00 nadać pismo procesowe, bo w tym dniu mija termin wyznaczony przez sąd. Jeśli zdąży jest dumny, że uzyskał odpowiedni stempel na dowodzie nadania i niewiele go już obchodzi kiedy list dojdzie do adresata. Co by było gdyby wprowadzić zwyczaje obowiązujące obecnie przy płaceniu rachunków, każdy może sobie wyobrazić.

Najgorsze jest to, że nie bardzo widzę możliwości przeciwstawienia się firmom przysyłającym nam rachunki. W każdym przypadku kiedy zakwestionują obowiązującą moc stempla pocztowego, należałoby składać odpowiedni pozew do sądu. Czy w przypadku kiedy rozchodzi się o kilka złotych, czy nawet groszy, ma to sens? Może jednak ma, bo wspomniane firmy też są chyba przekonane, że nam się nie będzie chciało i spokojnie naginają prawo na swoją korzyść.

**Wanda Sz.**

## OBYWATELE II KATEGORII

Zachęcony reklamami udałem się do banku, aby zapytać o możliwość uzyskania kredytu. Dostałem bowiem do wniosku, że na emeryturze najlepiej bym się czuł w małym domku z ogródkiem. Do pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży swojego mieszkania musiałbym trochę dołożyć, ale nie tak wiele. Urzędnik bankowy przyjął mnie bardzo uprzejmie. Okazało się, że jestem dobrym kandydatem na kredytobiorcę ze względu na całkiem niezłe zarobki. Poczuję się już prawie właścicielem domku. Wtedy padło pytanie o wiek. Kiedy mój przyszły dobroczyńca dowiedział się, że chodzę po tym świecie już 62 lata, przestał się uśmiechać. Nadal jednak uprzejmie poinformował mnie, iż mogę otrzymać kredyt najwyżej na 3 lata. Domyśliłem się, że bank ustalił, iż ludzie żyją 65 lat.

Nie wymieniam jego nazwy, bowiem wszystkie stosują podobne zasady. Niektóre, bardziej humanitarne, zakładają, że można osiągnąć siedemdziesiątkę. Chodzi tu oczywiście o trochę większe pieniądze, bo kilka stów na cukierki i ciepłe kałesony każdy emerytowi da.

Rozumiem, że bankowcy muszą dbać o własne interesy, jednak nie wiem skąd mają wiedzę na temat tego kto ile ma jeszcze przed sobą lat. Przecież sześćdziesięciolatek może osiągnąć setkę, czasami w całkiem dobrej formie, a trzydziestoletni kredytobiorca w ciągu roku opuścić ten padół. Teoretycznie rzecz biorąc ludzie starsi są nawet bardziej wiarygodni pod względem finansowym. Emerytura jest świadczeniem w miarę pewnym, a każdy

etat można stracić z dnia na dzień. Spłatę kredytu zabezpiecza się na wiele różnych sposobów, niezależnie od wieku klienta. Są przecież zawierane umowy efektem których jest zabieranie przez bank dóbr doczesnych nabytych za kredyt, który nie jest spłacany. Można poprosić, aby pożyczkę starszego kredytobiorcy poręczył ktoś z jego spadkobierców. Nie można jednak nikogo dyskryminować ze względu na wiek!

Wszystko musi mieć oczywiście jakieś swoje granice. Trudno udzielić kredytu komuś kto ma lat 95. Zapewne nie on go potrzebuje, ale jego sprytni wnuki lub prawnuki. Nie można też potępić decyzji banku, jeśli nie zaakceptuje pomysłu sześćdziesięciolatka zaciągnięcia kredytu hipotecznego ze spłatą rozłożoną na 40 lat. To są skrajne przypadki. W pozostałych trzeba pamiętać, że ludzie starsi też mają prawo do snucia planów i marzeń i do ich realizacji, również przy pomocy bankowych kredytów.

W wielu krajach jesień życia dla szeregu osób, o ile zdrowie dopisze, stanowi najpiękniejszy okres. Nie mają obowiązków zawodowych, dzieci się usamodzielniały, mogą więc robić to czego zawsze pragnęły, a nie pozwalał na to brak czasu – piszą wiersze, malują, a także budują domy i jeżdżą po całym świecie. U nas nadal są obywatelami II kategorii, stanowiącymi wrzód na ciele zdrowego organizmu gospodarczego, bo przecież trzeba wypłacać im emerytury.

**Stanisław W.**

# Będzie tomik Małgosi

Trwają starania o wydanie autorskiego tomiku wierszy **Małgorzaty Jaworskiej**. Jest osobą, którą nieuleczalna choroba więzi w czterech ścianach domu. Pisanie jest dla niej jedyną, dostępną formą aktywności.

Dwa stowarzyszenia: Jeleniogórski Klub Literacki i W Cieniu Lipy Czarnoleskiej przygotowują bezinteresownie zbiór do druku. Stało się to realne dzięki finansowemu wsparciu Karkonoskiego

Sejmiku Osób Niepełnosprawnych i Towarzystwa Walki z Kalectwem. Ponieważ przyznane przez te organizacje kwoty nie pokryją wszystkich kosztów, pismo z prośbą o dotację skierowaliśmy również do prezydenta Jeleniej Góry dra Marka Obrebalskiego.

Wiersze, które zamieszczamy, pochodzą z przygotowywanego do druku zbioru.

**Maria Suchecka**

## Małgorzata Jaworska

xxx

Czy jest w ogóle sens żyć  
Chodzić po ziemi

Patrzeć

Myśleć

Nie zaznać prawdziwej miłości  
albo kochać z przymusu?

Czy jest w ogóle sens  
robić cokolwiek

po to aby ktoś inny zrobił lepiej  
lub zdeptał i zrównał z ziemią.

Więc po co to wszystko

skoro wszystko przemija  
i nie zostają nawet wspomnienia  
bo nie ma na nie już czasu.  
Czy tylko po to, aby być?

xxx

Teraz już wiem  
nie chcę być następną  
w kolejce po miłość  
o której tak niewiele  
przecież wiem.  
Nikt nie potrafi mnie  
tego nauczyć.

## Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych zaprasza do udziału w

# WARSZTATACH DZIENNIKARSKICH

Ich uczestnicy zapoznają się z podstawowymi gatunkami dziennikarstwa prasowego, radiowego i telewizyjnego podczas zajęć teoretycznych i praktycznych prowadzonych przez profesjonalnych dziennikarzy.

Najlepsi słuchacze wejdą w skład zespołu redakcyjnego miesięcznika „Tu i Teraz”. Otrzymają także możliwość współpracy z pismami wydawanymi przez zarządy główne stowarzyszeń osób niepełnosprawnych, a także z prasą lokalną.

**Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Biuro KSON, Jelenia Góra, ul. Grabowskiego 7, tel. 075 75 24 254, e-mail: [biuro@kson.pl](mailto:biuro@kson.pl)**

**Zapraszamy wszystkich chętnych! ■ Wiek nie ma znaczenia!**

**Na debiut nigdy nie jest za późno!**



# Pieniądze na zakup sprzętu

**Do końca lutego w Oddziałach Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych można składać wnioski o przyznanie dofinansowania na zakup sprzętu w ramach programu PEGAZ. W tym roku pieniądze przeznaczone są na zakup: oprzyrządowania do samochodu, sprzętu komputerowego, wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym.**

Uprawnionymi do uzyskania pomocy w zakupie i montażu **oprzyrządowania do samochodu** są osoby pełnoletnie, posiadające orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z powodu dysfunkcji narządu ruchu, które: wykonują pracę zarobkową, uczą się lub są zarejestrowane w urzędzie pracy jako bezrobotni. Muszą legitymować się prawem jazdy.

Dofinansowanie do zakupu **sprzętu komputerowego** przyznawane jest:

- pełnoletnim osobom w wieku aktywności zawodowej, niepełnosprawnym z powodu braku lub znacznego niedowładów obu kończyn górnych,
- dzieciom i młodzieży do lat 18 z brakiem lub znacznym niedowładem obu kończyn górnych,
- niepełnosprawnym, którzy są: uczniami szkół ponadgimnazjalnych, słuchaczami kolegów, studentami studiów magisterskich, podyplomowych, doktoranckich, uczelni zagranicznych, odbywającymi staż zawodowy za granicą

w ramach programów Unii Europejskiej,

- dzieciom i młodzieży z ubytkiem słuchu na poziomie od 90 decybeli, realizującym obowiązek szkolny lub przygotowania przedszkolnego.

W każdym przypadku obowiązuje odpowiednie, ważne orzeczenie o niepełnosprawności,

**Pomoc finansową w zakupie wózka o napędzie elektrycznym** mogą otrzymać: pełnoletnie osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, a także dzieci i młodzież do lat 18, u których jednoczesna dysfunkcja jednej bądź dwóch kończyn górnych oraz jednej bądź dwóch kończyn dolnych uniemożliwia korzystanie z wózka o napędzie ręcz-



nym. Warunkiem ubiegania się o uzyskanie dofinansowania jest przedstawienie zaświadczenia wydanego przez lekarza prowadzącego, które stanowi podstawę stwierdzenia czy rodzaj niepełnosprawności wnioskodawcy zgodny jest z warunkami zawartymi w programie.

**O dofinansowanie nie mogą ubiegać się osoby:**

- które w przeszłości naruszyły warunki umowy z PFRON, bądź posiadają wymagalne zobowiązania wobec tej instytucji,
- ich dochód brutto na osobę w gospodarstwie domowym przekracza 2,5 raza najniższe wynagrodzenie za pracę lub najniższe wynagrodzenie za pracę powiększone o specjalny współczynnik w przypadku osób samotnych.
- starające się o dofinansowanie przy zakupie komputerów jeśli przebywają w ośrodkach szkolno-wychowawczych i innych tego typu placówkach, z wyjątkiem podopiecznych kończących w nich naukę.

**O dofinansowanie można ubiegać się raz na 5 lat.** Jego maksymalna wysokość uzależniona jest do dochodów brutto, ale nie może przekroczyć następujących kwot:

- dla oprzyrządowania samochodowego – 7-krotności najniższego wynagrodzenia za pracę,
- dla wózków inwalidzkich o napędzie elektrycznym – jego 24-krotności,
- dla sprzętu komputerowego przeznaczonego dla dzieci i osób dorosłych niepełnosprawnych z powodu braku

lub niedowładu obu kończyn górnych – 20-krotności, dla niepełnosprawnych uczniów i studentów – 5-krotności, a dla dzieci i młodzieży z ubytkiem słuchu – 3-krotności najniższego wynagrodzenia za pracę.

Konieczne jest wniesienie wkładu własnego w wysokości nie mniejszej niż 10% ceny zakupu sprzętu komputerowego i

nie mniejszej niż 1% ceny zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym

Dofinansowanie na oprzyrządowanie w samochodach przyznawane będzie tylko w przypadku pojazdów nie starszych niż 3-letnie.

\*

Program Pegaz przewiduje też pomoc w likwidacji barier

transportowych osób niepełnosprawnych – uczestników warsztatów terapii zajęciowej. Dofinansowaniem objęty jest zakup fabrycznie nowych pojazdów przeznaczonych do przewozu osób, w tym wyposażonych w windę, podjazd lub inne urządzenia dostosowujące samochód do przewozu niepełnosprawnych.

## Program Homer

# Komputery dla niewidomych

**HOMER to program pomocy w zakupie sprzętu elektronicznego oraz oprogramowania umożliwiającego rehabilitację zawodową i społeczną osób niewidomych i niedowidzących. Wnioski należy składać w oddziałach PFRON do 15 marca.**

Można uzyskać dofinansowanie na zakup: podstawowego sprzętu komputerowego, elektronicznego i oprogramowania oraz poszczególnych elementów służących jego uzasadnionej rozbudowie, specjalistycznych elektronicznych urządzeń brajlowskich, lektorskich, a także na szkolenia komputerowe w zakresie podstawowej obsługi nabytego sprzętu i oprogramowania. Starać się o pomoc mogą osoby pełnoletnie i niepełnoletnie uczące się, niepełnosprawne z powodu dysfunkcji narządu wzroku. Musi to być potwierdzone odpowiednim orzeczeniem. Dorośli powinni być w wieku aktywności zawodowej, wykonywać pracę zarobkową lub jej poszukiwać (rejestracja w urzędzie pracy).

Wysokość dofinansowania uzależniona jest od wysokości dochodów brutto na członka ro-

dziny w gospodarstwie domowym wnioskodawcy. Jego maksymalna kwota nie może jednak przekroczyć: 10-krotności najniższego wynagrodzenia w wypadku podstawowego sprzętu komputerowego, elektronicznego i oprogramowania oraz poszczególnych elementów służących jego uzasadnionej rozbudowie, 20-krotności dla specjalistycznego sprzętu komputerowego, 40-krotności dla specjalistycznych elektronicznych urządzeń brajlowskich i 14-krotności dla lektorskich.

Niezbędne jest wniesienie wkładu własnego w wysokości: nie mniejszej niż 5% ceny zakupu – dla podstawowego sprzętu komputerowego, 2% – dla specjalistycznego i specjalistycznych elektronicznych urządzeń brajlowskich oraz 7% - dla urządzeń lektorskich

Podobnie jak w przypadku Pegaza w programie nie mogą brać udziału osoby, które w przeszłości naruszyły warunki umowy z PFRON lub mają wymagalne zobowiązania wobec niego. Dochód brutto na osobę w gospodarstwie nie może przekraczać dwuipółkrotności najniższego wynagrodzenia za pracę, lub dwuipółkrotności najniższego wynagrodzenia za pracę powiększonej o specjalny współczynnik w przypadku osób samotnych. Jeżeli niepełnosprawny chce zakupić sprzęt brajlowski, to dochód ten nie może przekroczyć czterokrotności najniższego wynagrodzenia.

**Oddział Dolnośląski  
Państwowego Funduszu  
Rehabilitacji Osób  
Niepełnosprawnych**

**Wrocław, ul. Szewska 6/7,  
tel: 0 71 346 74 40  
fax: 0 71 342 12 60  
[wroclaw@pfron.org.pl](mailto:wroclaw@pfron.org.pl)**

**Wzory wniosków  
i zaświadczeń dotyczących  
programów Pegaz i Homer  
dostępne są na stronie:  
[www.pfron.org.pl](http://www.pfron.org.pl)**

# NASZE STOWARZYSZENIA

## Nie widzą i nie słyszą

**TOWARZYSTWO POMOCY GŁUCHONIEWIDOMYM** powstało 15 lat temu. Zajmuje się szeroko pojętą rehabilitacją głuchoniewidzących – od wczesnej interwencji u niemowląt i dzieci, poprzez opiekę nad niepełnosprawną młodzieżą w szkołach i pomaganiem w jej integracji ze zdrowymi rówieśnikami, przygotowywanie dorosłych do podjęcia pracy zawodowej, do opieki nad osobami głuchoniewidomymi, które pełną sprawność utraciły wraz z wiekiem.

Realizacja tych zadań nie jest łatwa przede wszystkim z tego względu, że środowisko potrzebujących pomocy jest bardzo rozproszone. Docierać trzeba do pojedynczych ludzi. Olbrzymi trud wolontariuszy oraz rzeszy specjalistów prowadzących turnusy rehabilitacyjne, zajęcia edukacyjno-rozwojowe z dziećmi i innymi grupami został jednak doceniony. Polskę uhonorowano prestiżowym wyróżnieniem – Między-

narodową Nagrodą Niepełnosprawności im. F.D. Roosevelta za rok 2005 przyznaną przez Światowy Komitet ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Instytut Franklina i Eleonory Rooseveltów. Jej regulamin przewiduje, że powinna zostać przekazana organizacji pozarządowej, która ma na koncie osiągnięcia w przełamywaniu barier osób niepełnosprawnych w życiu społecznym i ekonomicznym. Prezydent Lech Kaczyński zdecydował, iż trafi ona właśnie do Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym.

Jej wymiar finansowy to 50 tysięcy dolarów. Pieniądze przeznaczone zostaną głównie na utworzenie ośrodka w Milanówku.

\*

Nie mamy rozeznania ile w regionie jeleniogórskim jest osób, które nie widzą i nie słyszą. Prosimy o kontakt z KSON-em. **Podajemy też adres Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym: ul. Konwiktorska 9, 00 216 Warszawa, tel./fax 022 635 69 70, [tpg@tpg.org.pl](mailto:tpg@tpg.org.pl), [www.tpg.org.pl](http://www.tpg.org.pl)**



### OŚRODEK KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO DLA POTRZEB RYNKU PRACY "AMICUS"

ul. Piotra Skargi 19 • 58-500 Jelenia Góra

tel. 075 752-39-72 • 075 752-42-54  
502-588-244 • 509-939-903 • 605-450-779

### OFERTA: Realizujemy różnorodne formy kształcenia w zależności od potrzeb rynku pracy:

- **Kursy językowe** (zróżnicowany poziom);
- **Kursy zawodowe m.in.:**
  - Zakładanie i prowadzenie działalności gospodarczej;
  - Przedstawiciel handlowy;
  - Podstawy księgowości;
  - Fundusze UE rodzaje i metody pozyskiwania;
  - Zawód kelner;
  - Kucharz małej gastronomii;
  - Zawód handlowiec - sprzedawca;
  - Magazynier z uprawnieniami na wózki widłowe;
  - Operator wózków widłowych;
  - Florystyka (bukieciarstwo);
- Aranżacji terenów zielonych;
- Minimum sanitarne;
- Opiekunka do dzieci i osób starszych z nauką języka (niemieckiego, angielskiego);
- Fotografii analogowej i cyfrowej oraz komputerowej obróbki zdjęć.
- **Kursy informatyczne:**
  - podstawy obsługi komputera
  - Obsługa komputera dla zaawansowanych;
  - Podstaw tworzenia stron internetowych (HTML i style CSS);
  - Tworzenie interaktywnych serwisów internetowych (język PHP)

# Ziemniak w głównej roli

Przed miesiącem pisałem o roli ziemniaka w kuchni polsko-czesko-niemieckiego pogranicza. Dzisiaj trzy konkretne przepisy z jego udziałem.

### CZESKI ZAWIJANIEC ZIEMNIACZANY Z WĘDZONKĄ

**Nadzienie:** 25 dag wędzonki, 2 łyżki masła, 1 cebula, bułka tarta, sól.

**Ciasto:** 0,5 kg ziemniaków, 150 g mąki krupczatki, 1 jajko i 1 łyżka smalcu.

Wędzonkę i cebulę kroimy w miarę jak najdrobniej. Przy pomocy łyżki mieszamy z masłem i tartą bułką, która ma zagęścić nadzienie.

Ciasto trzeba przygotować dzień wcześniej. Ugotowane ziemniaki przeciskamy przez praskę. Mieszamy je na stolnicy z mąką, dodajemy rozbełtane jajko i rozpuszczony smalec. Po wyrobieniu rozwałkowujemy na płat grubości 1 cm. Smarujemy nadzieniem i formujemy gruby wałek, zwińjąc po grubszym boku. Czystą, płócienną ściereczkę moczymy w letniej wodzie i wykręcamy. Zawijamy w nią przez róg uformowany wałek.



Końce ściereczki zwińzujemy na kształt obwarzanka.

Zawijaniec gotujemy w osolonej wodzie, na małym ogniu, przez około 40 min. Po odwinięciu ciasto kroimy w plastry. Najlepiej smakuje ze szpinakiem.

### POLSKA KISZKA ZIEMNIACZANA

**Składniki:** około metra cienkich, wieprzowych jelit, 1 kg ziemniaków 2 pętka cienkiej kiełbasy lub chudy boczek, 2 średnie cebule, przyprawy (pieprz, sól, majeranek), pół kostki smalcu, jajko, mąka.

Jelita, zarówno świeże, prosto z uboju, jak solone należy dobrze wymoczyć i wymyć. Ziemniaki trzemy na drobnej tarce (zmielone w maszynce nie mają tego samego smaku), dodajemy jajko. Na patelni smażyjemy na smalcu pokrojoną w drobną kostkę kiełbasę lub boczeczek z cebulą. Jeszcze gorące przekładamy do ziemniaków. Całość szybko mieszamy z przyprawami. Jeśli ciasto jest za rzadkie, można je zagęścić mąką. Zwią-

zujemy kiszkę z jednej strony bawełnianą nitką i wkładamy do niej masę do 2/5 jej objętości, bowiem kiszka się kurczy podczas zapiekania i może popękać. Związujemy drugi koniec nitką. Jeżeli kiszka jest bardzo długa, można ją poprzewiązywać na mniejsze „kiełbaski”. Wstawiamy do lekko nagrzanego piekarnika i pieczemy ok. 40 min w temperaturze 150°C. Błazka musi być lekko posmarowana oliwą. Kiszkę dokładnie nakłuwamy widelcem i pieczemy jeszcze ok. 30-50 min, aż się zarumieni i będzie ścisła w środku. Najlepiej jest sprawdzić to patyczkiem jak ciasto.

Jemy jeszcze gorącą, a jak zostanie podgrzewamy na patelni.

### ŁUŻYCKA SAŁATKA Z ZIEMNIAKÓW NA CIEPŁO

**Składniki:** 1,5 kg ziemniaków, 1 l rosółu, 100 g boczku, 2 duże cebule, 1/10 l octu 10%, łyżeczka cukru, 2 kiszane ogórki, mąka, sól.

Ziemniaki, po dokładnym umyciu szczoteczka do rąk, gotujemy w mundurkach na półtwardo, obieramy i kroimy w grube plastry.

Boczek i cebulę kroimy w kostkę. Podsmażamy oprószając mąką. Ciągłe mieszając do garnka dodaje-

my rosół, ocet, pokrojone także w kostkę ogórki, sól do smaku, a na koniec ziemniaki. Wszystko gotujemy jeszcze około 10 minut do miękkości.

Sałatkę Łużyczanie podają z pieczoną kaszanką i kuflem jasnego piwa. Doskonale jednak smakuje także bez tych dodatków.

Ksawery Rondel

# UBEZPIECZENI W GENERALI MOGĄ OTRZYMAĆ ODSZKODOWANIE

Jeżeli Twoja rodzina była prześladowana przez nazistów lub ich sojuszników podczas II wojny światowej z powodów: religijnych, politycznych, rasowych lub orientacji seksualnej, a jednocześnie ktoś z jej członków był ubezpieczony w Generali, to twojej rodzinie może należeć się odszkodowanie.

Może tak się stać o ile ktoś z Twoich bliskich ubezpieczył się lub był beneficjentem polisy ubezpieczeniowej wystawionej przez Assicurazioni Generali S.p.A lub powiązanych z nią spółek między 1920 a 1945 rokiem. Polisa powinna być obowiązująca tuż przed wystąpieniem przypadku prześladowania i nie została z niej dokonana żadna wypłata na rzecz ubezpieczonego lub beneficjenta. O ile tak jest to należy wypełnić formularz odszkodowania. Otrzymać zaś go można dzwoniąc pod bezpłatny numer telefonu:

**(+48-223-988-115** • [www.NaziEralInsuranceSettlement.com](http://www.NaziEralInsuranceSettlement.com)

Wypłaty będą dokonywane po rozstrzygnięciu pozwu zbiorowego w sprawie: In Re: Assicurazioni Generali S.p.A Holocaust Insurance Litigation nr 1374 zarejestrowanego w Sądzie Okręgowym Stanów Zjednoczonych dla Okręgu Południowego Stanu Nowy Jork, USA (United States District Court for the Southern District of New York, USA).

**Wypłaty pieniężne będą dokonywane dla tych uczestników pozwu zbiorowego, którzy wyrażą chęć uczestniczenia w nim i do 31 marca 2007 roku wyślą ważny formularz odszkodowania na adres:**

**ASSICURAZIONI GENERALI S.p.A • POLICY INFORMATION CENTER  
PIAZZA DUCA DEGLI ABRUZZI, 2 • 34132 TRIESTE, ITALY**

## **KTO MOŻE POMÓC?** Niepełnosprawna Sylwia (20 lat) poszukuje łóżka rehabilitacyjnego.

Jest po urazie nerwu kulszowego, ma trudności w poruszaniu się, czeka na kolejną operację. Uczy się zaocznie, niedawno zmarła jej matka. Znajduje się w trudnej sytuacji finansowej.

**Osoby mogące pomóc Sylwii proszone są o zadzwonienie pod numer 0 515 128 298 lub do Biura KSON – 075 75 23 183**



## **Ośrodek Szkolenia Kierowców „MOTYL”**

w porozumieniu z

Karkonoskim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych  
zaprasza osoby niepełnosprawne na

## **KURS PRAWA JAZDY KAT. B**

- Samochód szkoleniowy przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych
- Miła i profesjonalna kadra instruktorska
- 30 godzin zajęć praktycznych i 30 teoretycznych
- Możliwość rozłożenia opłaty na dogodny raty

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny – 505 157 522, 604 549 377. Można też zgłaszać się osobiście w biurze Ośrodka przy ul. Karkonoskiej 3 w Jeleniej Górze, w każdy wtorek i czwartek od godz. 15.30 do 18.00. Informacji udziela również Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych.

[www.szkolajazdy-motyl.pl](http://www.szkolajazdy-motyl.pl)

## Adresy i telefony



### **KARKONOSKI SEJMIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH** *Organizacja pożytku publicznego*

KRS 0000100516 • Data założenia: 27.03.2001 r.

Adres: ul. Grabowskiego 7 • 58 500 Jelenia Góra • tel.: 075 75 242 54

Punkt Informacji – Telefon Zaufania: tel./fax 075 75 231 83

www.kson.pl • e-mail: biuro@kson.pl • NIP: 611-24-47-442

## STOWARZYSZENIA I ORGANIZACJE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

### • **KARKONOSKI KLUB AMAZONEK**

Dyżury członków zarządu: czwartki, godz. 16.00,  
Klub Nauczyciela przy ul. Bankowej 15 w Jeleniej  
Górze, tel.: 76 461 55

### • **KOŁO POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIDOMYCH**

ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra,  
tel.: 75 249 39

Dyżury członków zarządu: wtorki i czwartki,  
godz. 9.00-13.00, pierwszy czwartek miesiąca  
– godz. 13.00-17.00.

Zarząd Okręgu Dolnośląskiego PZN ma swoją  
siedzibę przy ul. Grunwaldzkiej 12B we Wrocławiu  
(kod 50-355), tel.: 071 32 132 02.

### • **STOWARZYSZENIE OSÓB DIALIZOWANYCH „DIALIZA”**

ul. Bohaterów Września 18/5, 58-560 Jelenia Góra  
– Cieplice, tel.: 64 293 05

### • **ODDZIAŁ TERENOWY POLSKIEGO TOWARZYSTWA WALKI Z KALECTWEM**

pl. Piastowski 21, 58-560 Jelenia Góra – Cieplice,  
tel.: 75 571 63, 0607 604 587

### • **KOŁO MIEJSKIE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA DIABETYKÓW**

ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra,  
tel.: 75 327 36, 0609 892 888

Dyżury członków zarządu: środy, godz. 15.00-17.00

Adres korespondencyjny: ul. B. Chrobrego 12/3,  
58-500 Jelenia Góra

### • **TOWARZYSTWO CHORYCH NA STWARDNIENIE ROZSIANE**

ul. Moniuszki 3/18, 58-506 Jelenia Góra,  
tel.: 75 410 79

### • **POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW**

ul. Wojska Polskiego 25, 58-500 Jelenia Góra,  
tel.: 75 221 61

Biuro czynne jest od wtorku do piątku w godz.  
9.00-12.30.

Rejon obejmuje zasięgiem działania powiaty:  
złotoryjski, lwówecki, jeleniogórski oraz miasto  
Jelenia Góra.

### • **STOWARZYSZENIE OSÓB PRZEWLEKLE CHORYCH „POMOCNA DŁOŃ”**

ul. Grabowskiego 7, 58 500 Jelenia Góra,  
tel.: 75 231 83

### • **POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH**

ul. Grabowskiego 7, 58 500 Jelenia Góra,  
tel.: 75 258 01

### • **POLSKIE STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM KOŁO W JELENIEJ GÓRZE**

ul. Waryńskiego 14, tel./fax: 75 259 61, 76 478 18

## PUNKT INFORMACJI – TELEFON ZAUFANIA KSON 075 75 231 83

Obsługa: Teresa Adamowicz i Jolanta Żyżnowska

- Pomagamy osobom niepełnosprawnym w rozwiązywaniu problemów społecznych, socjalnych i zawodowych.
- Udzielamy porad psychologicznych i prawnych.
- Podpowiadamy jak walczyć z barierami architektonicznymi.
- Osoby zgłaszające się do nas kontaktujemy ze specjalistami z różnych dziedzin.

Punkt Informacji współpracuje z Zespołem Doradców i Specjalistów, w skład którego wchodzi:

Szef Zespołu **Ewa Knychas** – psycholog (poniedz. i środy w godz. 10:00-12:00)

**Irena Kawalek** – specjalista ds opieki społecznej (środy w godz. 10:00-12:00)

**Maria Karpińska** – specjalista ds socjalnych (poniedz. w godz. 10:00-11:00)

**Maria Kawwa Geringer** – psycholog, doradca zawodowy (czwartki w godz. 10:00-11:00)

**Małgorzata Jadwińska-Komada** – doradca zawodowy (wtorki w godz. 11:00-12:00)

**Marek Golisz** – pedagog (poniedz. i środy w godz. 10:00-12:00)

**Andrzej Broniszewski** – specjalista ds rehabilitacji leczniczej (czwartki w godz. 11:00-12:00)

**Ewa Kisiel** – lekarz okulista (termin do uzgodnienia)

**Miroslaw Osowski** – rehabilitant-masażysta, psychoterapeuta (termin do uzgodnienia)

**Marek Nałęcz Socha** – radca prawny (poniedz. w godz. 10:00-12:00)

**Bartosz Nowak** – aplikant radcowski (czwartki w godz. 10:00-12:00)

**Zdzisław Wojtas** – doradca w sprawach wypadków komunikacyjnych (termin do uzgodnienia)

**ks. Artur Kotrys** – wsparcie duchowe (termin do uzgodnienia)

**ks. Marian Majda** – wsparcie duchowe (termin do uzgodnienia)

**Czekamy od poniedziałku do piątku, od godz. 10.00 do 15.00!**

# Adresy i telefony

## POWIATOWE CENTRA POMOCY RODZINIE

### Jelenia Góra:

– ul. Podchorążych 15, e-mail: pcpr@pcpr.jgora.pl (powiat ziemski)

#### Telefony:

sekretariat – 075 64 732 77,  
kierownik PCPR – 075 64 732 79,  
osoby niepełnosprawne  
– 075 64 732 82  
rodziny zastępcze – 075 64 732 83,  
pomoc instytucjonalna  
– 075 64 732 84  
księgowość – 075 64 732 80,  
fax – 075 64 732 78.

Dojechać można autobusem MZK nr 1

### Dział Rehabilitacji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

– pl. Piastowski 21, tel. 75 588 02,  
e-mail: mopsjg@wp.pl

### Kamienna Góra:

– ul. Armii Ludowej 7, tel. 74 445 70

### Lwówek Śląski:

– Morcinka 7, tel. 782 56 41

## MIEJSKIE I GMINNE OŚRODKI POMOCY SPOŁECZNEJ

**Jelenia Góra** – ul. Stowackiego 13, tel. 75 239 51

**Gryfów Śląski** – Ubocze 300, tel.: 78 137 81

**Janowice Wielkie** – ul. Kolejowa 2, tel. 75 155 33, e-mail: gopsjanowice@poczta.onet.pl

**Jeżów Sudecki** – ul. Długa 63, tel. 71 322 54, e-mail: gops@jezowsudecki.pl, www.jezowsudecki.pl

**Kamienna Góra** – al. Wojska Polskiego 10a, tel. 64 666 71

**Karpacz** – ul. Krótka 4, tel. 76 185 95

**Kowary** – ul. Pstrowskiego 7, tel. 71 821 13, e-mail: mopskowary@neostrada.pl

**Lwówek Śląski** – ul. Morcinka 7, tel. 78 256 41, e-mail: PCPRLwówekSlaski.pl

**Lubawka** – ul. Kamiennogórska 23, tel. 74 118 00, e-mail: ops1lub@poczta.onet.pl

**Lubomierz** – pl. Wolności 1, tel. 78 331 39

**Marciszów** – ul. Szkolna 4b, tel. 74 106 52, e-mail: marcgops@wp.pl

**Szklarska Poręba** – ul. Sikorskiego 8, tel.: 71 721 46, e-mail: mopsszklarska@epf.pl

**Świeradów Zdrój** – ul. 11 Listopada 35, tel.: 78 163 21 wew. 21

**Wleń** – ul. Ogrodowa 8, tel.: 71 365 83

## POWIATOWY URZĄD PRACY W JELENIEJ GÓRZE

ul. Podchorążych 15, tel. 075 6473160 do 162,  
fax 075 6473163,  
e-mail: wrje@praca.gov.pl, www.jeleniagora.ibip.pl

### FILIA

## DOLNOŚLĄSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY CENTRUM INFORMACJI I PLANOWANIA KARIERY ZAWODOWEJ

al. Wojska Polskiego 18, tel. 075 76 479 66 wew. 110,  
tel./fax 0757522754, e-mail: wrjeciz@praca.pl, www.dwup.pl

## STRONY INTERNETOWE O PRACY

**www.praca.gov.pl** – serwis informacyjny urzędów pracy

**www.epuls.praca.gov.pl**  
– pośrednictwo pracy na terenie Polski

**www.eures.praca.gov.pl**  
– EURES to sieć współpracujących publicznych służb zatrudnienia pomagających znaleźć pracę w krajach Unii Europejskiej oraz Norwegii, Islandii i Szwajcarii

**www.1praca.gov.pl** – Program „Pierwsza Praca”

**www.bezrobocie.org.pl** – strona Programu „Bezrobocie – co robić?”

Ponadto między innymi:

**www.praca.onet.pl**

**www.praca.wp.pl**

**www.praca.interia.pl**

**www.praca.pl**

**www.jobsales.pl**

## ZAKŁADY PRACY CHRONIONEJ DZIAŁAJĄCE W JELENIEJ GÓRZE

### PPHU OMEGA

ul. Powstańców Śląskich 22  
tel.: 76 473 99

### SIMET S.A.

al. Jana Pawła II 33  
tel.: 64 714 00

### PPU PROINVAL S.A.

ul. Wojewódzka 5a  
tel.: 75 520 15

### ZP-H WIREX

ul. Karola Miarki 42  
tel.: 76 782 44

### ZAKŁAD USŁUG

#### GOSPODARCZO-SOCJALNYCH ANTEMA

ul. Fabryczna 1  
tel.: 75 570 03, fax: 75 570 20  
adres do korespondencji:  
al. Jana Pawła II 8a,  
58 506 Jelenia Góra

### DUKO S.J.

**Z. D. Drapiej, A. Dawiec**  
ul. Sobieskiego 60  
tel.: 76 762 64

### ZAKŁAD USŁUG

#### ORTOPEDYCZNYCH

ul. Chrobrego, pawilon 438a  
tel.: 75 233 55

### DOZORBUD

ul. Ogińskiego 6  
tel.: 64 221 16

### PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWE

#### JAREX

ul. Krótka 1  
tel.: 76 471 91

### SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWA

#### PIAST

ul. Grabowskiego 7  
tel.: 75 337 52

### IMPEL SECURITY

ul. 1 Maja 80  
tel.: 64 567 00

### EUROIMPEX

ul. Sudecka 42  
tel.: 76 778 77  
e-mail: office@euroimpex.pl

**W Biurze Sejmiku  
przyjmowane są zapisy do  
ZWIĄZKU INWALIDÓW  
SŁUCHU  
Sprawami organizacyjnymi  
zajmuje się  
pan Marek Dębski.**

## POWIATOWE ZESPOŁY ORZEKANIA O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

**Jelenia Góra** (ziemski i grodzki) – ul. Wojska Polskiego 18,  
tel. 75 227 54

**Kamienna Góra** – ul. Armii Ludowej 7,  
tel. 74 446 50

**Lwówek Śląski** – ul. Morcinka 7, tel. 78 220 44

# Naród mamy dobry

Trochę się oziębilo, panie redaktorze, tak więc jak każda porządna obywatelka siedzę sobie przed ekranem i oglądam dzienniki telewizyjne oraz różne pouczające programy publicystyczne. Jak już zaliczyłam ich ze dwadzieścia, to łza mi się ukazała w oku. Zrozumiałam, iż przytrafiło mi się być członkinią bardzo porządnego narodu. Polacy bowiem kochają bliźniego swego i zgodnie z filozofią chrześcijańską potrafią mu wybaczyć każde świństwo.

Pan prezydent, wraz z kolegami, zarywa ostatnio noce pracując nad ustawą, która ma odebrać stopnie wojskowe łobuzom, którym się zachciało wprowadzić stan wojenny. Przy okazji planuje zmniejszenie im emerytur do kilku stów miesięcznie, podobnie jak całej rzeszy pracow-

ników firmy o nazwie SB. Na temat tego dlaczego tak ma być wypowiadają się klienci wspomnianej firmy, w takim mniej więcej tonie:

„Taki jeden łysy z SB dał mi tak popalić, że nawet trudno to opisać. Obecnie jednak nic do niego nie mam. Jako katolik już dawno wybaczyłem mu wszystkie krzywdy jakich doznałem. To jednak nie oznacza, że nie powinien ponieść kary. A niech pojeździ sobie w zatłoczonych autobusach do stołówek gdzie dają darmowe zupki, a niech wie co to znaczy korzystać z promocji w hipermarketach! I nie ma to nic wspólnego z zemstą, bo chrześcijanin nie powinien się mścić. To wszystko dla jego dobra. Może jak pożyje sobie trochę w niedostatku, to za jakieś dwadzieścia lat będzie jeszcze porządnym człowiekiem!”

Po obejrzeniu tego wszystkiego doszłam do wniosku, że ja też, za pana pośrednictwem, w chrześcijańskim duchu zwrócę się do takiej jednej rudej małpy z drugiego piętra, która przed laty kręciła z moim starym. Jego pokarało i na wózku jeździ, ale ona trzyma się całkiem nieźle i nadal za chłopami ogląda. Chciałam jej powiedzieć, że już dawno wszystko jej wybaczyłam. Nie miałabym jednak nic przeciwko temu, żeby los sprawił, że jej wredną buziuchną poorają bruzdy, a cycki klapną poniżej poziomu uznawanego za średnią statystyczną. Moje życzenia nie mają nic wspólnego z zemstą. Jeśli tak się stanie to tylko dla jej dobra. Może jak pożyje sobie trochę w brzydocie, to za jakieś dwadzieścia lat będzie jeszcze porządnym człowiekiem!

Panu redaktorowi na wszelki wypadek nic nie życzę!

*Ziuta Kokos*

## pośmiejmy się z siebie

W barze toczy się rozmowa o brzydkich małżonkach.

– Moja żona jest tak szpetna, że jak ostatnio postawiłem ją w sadzie zamiast stracha na wróble, to ptaki oddały nawet zeszłoroczne czereśnie – pochwalił się jeden z mężów.

– A moja ma wymiary 90/60/80! – krzyknął inny.

– To prawie idealne!

– Niby tak, ale druga noga jest taka sama!

– Taka piękna pogoda, a ty mężczyzno myciem podłogi – mówi mąż do żony. – Wyszłabyś lepiej na dwór i umyła samochód...

\*

Rozmowa w biurze:

– Moja żona jest cudowna. Wieczorem, gdy wracam z pracy, całuje mnie, pomaga się rozebrać, zdejmuje buty, zakłada kaptcie i gumowe rękawiczki.

– A po co te rękawiczki?

– Aby wygodniej mi się myłoc naczytnia.

– Mam wielkie zmartwienie. Żona codziennie chodzi spać dopiero o 3 nad ranem.

– A co robi do tego czasu?

– Czeka na mnie.

\*

Pewnego razu chłopak zapytał dziewczynę:

– Wyjdiesz za mnie?

Ona odpowiedziała:

– Nie.

I odtąd chłopak żył długo i szczęśliwie.